



Sygn. akt II PK 86/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa małoletniej D. J. reprezentowanej przez matkę Z. M. i Z. M.
przeciwko P. Sp. z o.o. w K.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 lipca 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki małoletniej D. J.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 kwietnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej powódki
małoletniej D. J. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, Sąd Pracy w K. wyrokiem z dnia 9 czerwca 2009 r. zasądził od strony pozwanej P. Sp. z o.o. w K. na rzecz powódki Z. M. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz rentę miesięczną w kwocie 400 zł za okres od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. płatną do 10-go dnia miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od terminu płatności poszczególnych rat renty, z tym, że za okres od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia 30 listopada 2007 r. rentę w kwocie 66,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2007 r. oraz na rzecz powódki D.J. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwa w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Na skutek wniesionej apelacji, wyrokiem z dnia 24 września 2009 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. oddalił powództwa.

W sprawie ustalone zostało, że J. J. był zatrudniony przez P. Sp. z o.o. w K. od dnia 1 sierpnia 2007 r. na stanowisku spawacza. Strona pozwana zajmuje się robotami budowlanymi, montażowymi konstrukcji, instalacji, aparatów technologicznych, wykorzystując narzędzia i elektronarzędzia o małych gabarytach oraz zestawy niskopodwoziowe stanowiące własność firmy, a ponadto część prac realizowana jest za pomocą wypożyczanego sprzętu dźwigowego. W dniu 19 września 2007 r. strona pozwana zawarła z „P.-B.” W. Sp. z o.o. w W. umowę o wykonanie instalacji hermetyzacji zbiorników roztworu K_2CO_3 w Zakładach Koksowniczych w Z. W ramach tej umowy w dniu 26 listopada 2007 r. J. J., wykonując pracę na rzecz swojego pracodawcy na terenie Zakładów Koksowniczych otrzymał polecenie od swojego brygadzysty pospawania rury o średnicy 150 mm na rurociągu instalacji hermetyzacji dla zbiornika nr 537 w obiekcie Wydziału P3. Brygadzysta przekazał J. J., że spawanie należy wykonać na rurze hermetyzacji połączonej poprzez łącze kołnierzowe z przepustnicą, a następnie poprzez kolejne łącze kołnierzowe z kroćcem K8. Prace miały być

wykonane z poziomu podestu roboczego, a spawanie niedostępnej z podestu części rurociągu z wysięgnikowego wózka platformowego. Na łączu kołnierzym kroćca K8 nie było zaślepki odcinającej rurociąg na czas wykonywania robót, a zbiornik był podłączony technologicznie do instalacji regeneracji roztworu węgla potasu. Po położeniu spawu na części rurociągu dostępnej z poziomu podestu J. J. przechodził przez pomost roboczy, aby rozpocząć spawanie z drugiej strony rurociągu. W tym czasie drugi pracownik M.W. szlifował pospawaną już powierzchnię rurociągu. Podczas szlifowania wyrzucane części rozgrzanego metalu przedostały się w okolice kroćca K8 i nastąpił wybuch. W wyniku gwałtownego oderwania i przechylenia dachu pod wpływem wybuchu, J. J., który nie był przypięty linką asekuracyjną do stałych elementów konstrukcyjnych, został wyrzucony poza tacę zbiornika 537 i upadł na utwardzony chodnik, doznając urazu czaszkowo-mózgowego oraz licznych obrażeń twarzoczaszki, obojczyka lewego, kości udowej i rzepki lewej, w wyniku których zmarł. W chwili wybuchu zbiornika J. J. znajdował się poza podestem zabezpieczonym barierkami ochronnymi, chroniącymi przed upadkiem z wysokości. Znajdując się poza miejscem zabezpieczonym, mimo posiadania niezbędnych środków ochrony indywidualnej w postaci szelek bezpieczeństwa, nie przypiął linki bezpieczeństwa do stałej konstrukcji elementu zbiornika. Uniesione w wyniku oddziaływania fali uderzeniowej z wybuchu zadanie zbiornika, doprowadziło do destabilizacji miejsca oparcia pokrzywdzonego i jego upadku. Gdyby był on zabezpieczony przed upadkiem z wysokości skutki wypadku byłyby zupełnie inne, a na pewno nie śmiertelne. Sąd Okręgowy wskazał, że poprzez zaniechanie przypięcia się do elementów stałych konstrukcji zbiornika podczas pracy na wysokości J. J. przyczynił się w 100% do powstania szkody w postaci swojego zgonu. J. J. w dniu 7 maja 2007 r. odbył okresowe szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, którego przedmiotem było utrwalenie wiedzy i umiejętności w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i ochrony przeciwpożarowej.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w związku z zaistniałym wypadkiem Sąd Rejonowy w K. prawomocnym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. uznał M. K. - pracownika pozwanej spółki winnym popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 220 § 1 k.k., art. 155 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z

art. 156 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. orzekł wobec niego karę jednego roku pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k., zawieszając jej wykonanie na okres 3 lat próby oraz na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. K. nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz pokrzywdzonego M. W.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że J. J. odwiedzał swoją pozamałżeńską córkę D. J. i jej matkę Z. M. raz lub dwa razy w miesiącu, spędzał z nimi urlopy, przekazywał średnio kwotę 400 zł miesięcznie na ich utrzymanie, kupował rzeczy dla córki, którą chciał wykształcić i zapewnić jej jak najlepsze warunki życia. Małoletnia powódka D. J. ma przyznaną rentę rodzinną po zmarłym ojcu J. J., która na dzień 7 lutego 2012 r. wynosiła kwotę 987,59 zł netto.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi art. 435 § 1 k.c., ponieważ pozwany pracodawca przy zleconych pracach montażowych nie tylko wykorzystuje proste narzędzia i zasilane energią elektryczną elektronarzędzia, ale korzysta także z ciągnika z przyczepą, czy wynajmuje dźwigi budowlane. Jest to więc sprzęt zasilany siłami przyrody. Niemniej jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, nawet przy przyjęciu, że powódki można uznać za członków najbliższej rodziny zmarłego J. J. w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., to nie ma dowodów na znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, o której mowa w powyższym przepisie. W tej kwestii Sąd Okręgowy podniósł, że co prawda zmarły J. J. przeznaczał pewną część swoich zarobków na utrzymanie swojej małej córki D. J. i jej matki Z. M., ale w kwocie nieprzekraczającej 400 zł. Natomiast od śmierci J. J. jego córka D. J. pobiera rentę rodzinną, z której utrzymują się powódki i obecnie ich sytuacja finansowa nie tylko nie jest pogorszona, ale jest nawet lepsza niż poprzednio. Kwota otrzymywanej renty rodzinnej po zmarłym J. J. dwukrotnie przewyższa środki finansowe, jakie zmarły mógł łożyć na ich utrzymanie.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy zaznaczył, że przyjmując czysto hipotetycznie pogorszenie sytuacji materialnej powódek, to w myśl art. 435 § 1 k.c. okolicznością uwalniającą pozwaną spółkę od odpowiedzialności jest stwierdzenie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego

lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Z zebranego materiału dowodowego wynika natomiast, że bezpośrednią przyczyną śmierci J. J. był upadek z wysokości około 7 metrów, który spowodowany był wybuchem gazów w zbiorniku nr 537 i nieprzyjęciem przez poszkodowanego szelek bezpieczeństwa do stałego elementu konstrukcyjnego tego zbiornika. Według Sądu Okręgowego zachowanie pokrzywdzonego J. J. w dniu zdarzenia narażało go na śmiertelne niebezpieczeństwo, nawet wówczas, gdyby wybuch zbiornika nie nastąpił, ponieważ przebywając poza podestem zabezpieczonym barierkami ochronnymi, bezwzględnie przed jego opuszczeniem winien był zabezpieczyć się przed możliwością upadku z wysokości poprzez przypięcie się szelkami bezpieczeństwa do stałego elementu konstrukcyjnego remontowanego zbiornika. Takie zachowanie poszkodowanego J. J. było naruszeniem § 105 i § 110 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 650 ze zm.). Analogiczne obowiązki wynikają również z § 4 i § 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz.U. Nr 47, poz. 401). Skoro J. J. nie zapinając szelek bezpieczeństwa do stałego elementu konstrukcji w sposób rażący nie przestrzegał zasad bhp wynikających z powyższych rozporządzeń, to wskutek swojego zaniechania przyczynił się do upadku z wysokości i w konsekwencji swojej śmierci w 100%, mimo iż nie przyczynił się do samego wybuchu zbiornika, który spowodował podniesienie jego zadaszania. Przyczynienie się poszkodowanego J. J. w 100% do skutku śmiertelnego wypadku wyklucza odszkodowawczą odpowiedzialność pozwanego pracodawcy na zasadzie art. 435 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w tym kontekście bez znaczenia jest to, że prawomocnym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w K. uznał M. K. za winnego zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo polegające na niezapewnieniu J. J. wymaganego szkolenia stanowiskowego. Sąd Okręgowy stwierdził, że J. J. był pracownikiem doświadczonym i znał, a przynajmniej miał obowiązek znać, zasady bhp obowiązujące przy pracach remontowych na wysokości, miał założone szelki bezpieczeństwa, a nie zastosował tego środka ochrony zgodnie z jego przeznaczeniem, nie przypinając się do stałego elementu

konstrukcyjnego. Naruszenie przez niego tego obowiązku przekłada się na całkowite przyczynienie się do zaistnienia skutku śmiertelnego wypadku. W związku z powyższym w realiach przedmiotowej sprawy regulacja przewidziana w art. 11 k.p.c. nie znajduje zastosowania.

Odnosząc się do dochodzonego przez powódki zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd Okręgowy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) zmieniającej Kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc po dacie przedmiotowego wypadku. Do tej daty podstawą dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę był art. 448 k.c., zgodnie z którym roszczenie o zadośćuczynienie należało rzeczowo uzasadnić, w szczególności poprzez wskazanie dóbr osobistych, które zostały naruszone, a powódki tego warunku nie spełniły zarówno w pozwie, jak i w dalszych pismach procesowych.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły powódki Z. M. i małoletnia D. J., które zaskarżając wyrok w całości zarzuciły naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania, a to art. 11 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., a także naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 435 § 1 k.c. w związku z 446 § 2 i § 3 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. oddalił apelacje oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny, akceptując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i zapadłe orzeczenie w pierwszej kolejności podniósł, że art. 435 § 1 k.c. wskazuje na odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo na zasadzie ryzyka za wszelkie szkody powstałe w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa. Przepis ten zawiera jednak przesłankę wyłączającą odpowiedzialność pracodawcy prowadzącego przedsiębiorstwo, którą jest całkowite przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, a nie do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę. W tej konstatacji Sąd Apelacyjny wskazał, że prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, iż pracodawca zmarłego J. J. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka bowiem prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody oraz, że w 100% do powstania szkody

przyczynił się pokrzywdzony, co wynika ze szczegółowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, w tym przede wszystkim z opinii biegłego sądowego z zakresu bhp.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 11 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie ma znaczenia wydanie prawomocnego wyroku z dnia 15 kwietnia 2011 r., uznającego M. K. za winnego zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo polegające na niezapewnieniu J. J. wymaganego szkolenia stanowiskowego, ponieważ pokrzywdzony w dniu 7 maja 2007 r. odbył okresowe szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, którego przedmiotem było utrwalenie wiedzy i umiejętności w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i ochrony przeciwpożarowej. Był on pracownikiem ze znacznym doświadczeniem i powinien znać i przestrzegać zasad bhp obowiązujących przy pracach remontowych na wysokości. Pokrzywdzony w dniu wypadku miał założone szelki bezpieczeństwa i tym samym powinien wiedzieć o konieczności ich używania.

Sąd Apelacyjny uznał, że wobec wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej, niezasadnym było dokonywanie rozważań odnośnie zarzutów apelacji w zakresie uprawnień powódek do dochodzenia zadośćuczynienia, czy odszkodowania, pomimo że Sąd pierwszej instancji takie ustalenia i rozważania poczynił.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł w imieniu małoletniej D. J. jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok częściowo, a to do kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania oraz do kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 435 k.c. w związku z art. 362 k.c. i art. 207 § 2 pkt 1 k.p. oraz art. 211 pkt 1 i 2 k.p. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, wyłączająca całkowicie odpowiedzialność pozwanego pracodawcy odpowiadającego na zasadzie ryzyka za działanie przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, w sytuacji gdy prawomocnym wyrokiem karnym pracownik pozwanego pracodawcy – M. K. - został uznany winnym zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo polegające na niezapewnieniu J. J. wymaganego szkolenia stanowiskowego, przez co biorąc pod uwagę treść

przepisów prawa karnego objętych zarzucanymi czynami, w szczególności art. 220 § 1 k.k. oraz 155 § 1 k.k. nie jest zasadnym stwierdzenie, iż pracodawca nie przyczynił się do powstania szkody w postaci śmierci J. J.; 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 11 k.p.c. poprzez podzielenie stanowiska Sądu pierwszej instancji, że bez znaczenia jest, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. M. K. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i zachodzą przesłanki uzasadniające pominięcie skazującego orzeczenia jako dowodu w sprawie oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku pełnego i wyczerpującego odniesienia się do zarzutów apelacji.

Skarżąca wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej oraz kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi.

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych wywiedziono w szczególności, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny w ślad za Sądem pierwszej instancji błędnie uznał, że nie ma znaczenia prawomocny wyrok skazujący, mimo iż art. 11 k.p.c. statuuje zasadę związania ustaleniami wyroku karnego *erga omnes*, co oznacza, że nikt nie może wykazywać, że wyrok skazujący, jako wadliwy nie wiąże w zakresie swoich ustaleń. Skoro pracownik strony pozwanej został skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci J. J., to nie można w tym kontekście uznać w postępowaniu cywilnym, iż to jedynie pokrzywdzony spowodował swoją śmierć poprzez 100% przyczynienie się do śmiertelnego skutku wypadku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca trafnie dowodzi w skardze, że zaskarżonym wyrokiem doszło do naruszenia art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W pierwszym rzędzie wskazać należy, że moc

wiążąca wyroków karnych została wprowadzona dla uniknięcia możliwości wydawania na podstawie tych samych stanów faktycznych różnych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, LEX nr 1615840). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się konieczność traktowania art. 11 k.p.c., ustanawiającego związenie sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, jako normy szczególnej, będącej wyjątkiem od zasady swobodnej oceny dowodów i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07, LEX nr 287769). Sąd cywilny wiąże zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności, dotyczące osoby sprawcy czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 18 maja 1965 r., I PR 130/63, niepublikowane oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., II UK 52/09, LEX nr 529677). Art. 11 k.p.c. reguluje więc sytuacje, w których przed zakończeniem postępowania cywilnego zapadł w sprawie karnej prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo, który jako zdarzenie należy do stanu faktycznego wywołującego skutki w sprawie cywilnej. Wyrok karny ma wówczas moc wiążącą dla sądu w sprawie cywilnej w zakresie ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa (por. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2012, str. 159 -170). Jedynie w pewnym zakresie art. 11 k.p.c. zdanie drugie dopuszcza wyjątki od zasady związania ustaleniami karnego wyroku skazującego, a to w stosunku do osoby, która jest stroną w procesie cywilnym, ale nie była oskarżona w procesie karnym. Dokonując wykładni tego przepisu Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67 (OSPika 1968 nr 12, poz. 263 z glosą krytyczną J. Klich-Bartoszko) oraz w wyroku z dnia 5 marca 2009 r., II CSK 484/09 (OSNC – ZD 2009 nr D, poz. 104) uznał jednak, że regulacja ta nie umożliwi obalenia ustaleń prawomocnego wyroku skazującego.

Akceptując taki sposób wykładni art. 11 k.p.c. stwierdzić należy, iż Sądy obu instancji błędnie przyjęły, że nie ma znaczenia dla oceny przesłanki egzoneracyjnej prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 kwietnia 2011 r. skazujący M.

K. - pracownika pozwanej spółki – za to, że w dniu 26 listopada 2007 r. w Z. jako kierownik oddziału P. Spółki z o.o., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie zapewnił wymaganego szkolenia stanowiskowego przed dopuszczeniem do wykonywania prac na zbiorniku 537 przez M. W. i J. J. Powyższy wyrok skazujący uniemożliwia przyjęcie, że do wypadku doszło w 100% z winy poszkodowanego J. J. Przedmiotem indywidualnej ochrony regulacji z art. 220 k.k. jest życie i zdrowie pracownika chronione przed bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wynikającym z niedopełnienia obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Przewinieniem jest już narażenie pracownika na brak takich warunków (por. Sebastian Kowalski „Związanie sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym za naruszenie obowiązków z zakresu bhp” M.P.Pr. 2012 nr 6; M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczególna. Tom pierwszy, Komentarz do art. 117-221, Legalis 2015).

Analizując kwestię odpowiedzialności pokrzywdzonego J. J. za zaistniały wypadek przy pracy podkreślenia wymaga, że odpowiedzialność przewidziana w art. 435 k.c. została oparta na surowych zasadach, gdyż poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko, że doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a prowadzący przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w tym przepisie okoliczności, w tym wyłącznie z winy poszkodowanego. Przy różnych koncepcjach doktrynalnych dotyczących rozumienia znaczenia i stosowania przesłanki odnoszącej się do wyłącznej winy poszkodowanego, w piśmiennictwie dominuje ujęcie kauzalne polegające na tym, że o powstaniu szkody z winy poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdy to zawinione zachowanie włączone w przebieg wydarzeń staje się jedyną przyczyną szkody w rozumieniu teorii adekwatności, zrywając normalny – w ujęciu art. 361 § 1 k.c. – związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzanie w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w

rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo.

W wyroku z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73 (OSPİKA 1974 nr 9, poz. 190 z glosą A. Rembienińskiego), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że konstrukcja art. 435 § 1 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego, gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej (odpowiednio poszkodowanego), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która istniała po jego stronie. Podobnie w uchwale z dnia 13 listopada 1956 r., I CO 29/56 (OSPİKA 1957 nr 2, poz. 34), Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączna wina poszkodowanego w rozumieniu art. 152 k.z. (odpowiednik art. 435 k.c.) ma miejsce wówczas, gdy jedynie i wyłącznie zachowanie się poszkodowanego - do tego zawinione - spowodowało wypadek. Odpada także wyłączna wina poszkodowanego wówczas, gdy wprawdzie poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednak nawet w razie braku zawinienia poszkodowanego wypadek i tak by nastąpił. Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, powinien on wykazać nie tylko winę poszkodowanego, ale zarazem brak jakiegokolwiek przyczyny leżącej po jego stronie i „wyłączny” związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem. Ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.), jeżeli równocześnie wystąpiły inne, choćby niezawinione przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, leżące po stronie odpowiedzialnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 sierpnia 1964 r., I CR 48/64, OSPİKA 1965 nr 9, poz. 201; z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPİKA 1976 nr 6, poz. 172; z dnia 7 maja 1996 r., III CRN 60/96, niepublikowany; z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, LEX nr 50888; z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656; z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294; z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, LEX nr 898416; z dnia 5 czerwca 2014 r., I CSK 588/13, LEX nr 1514741).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, wbrew odmiennemu przekonaniu Sądu drugiej instancji, stwierdzić należy, że dotychczas dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalają na przyjęcie, że przyczyną wypadku przy pracy była wyłączna wina poszkodowanego J. J. Po pierwsze związanie poprzez art. 11 k.p.c. prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w K. powoduje, że winnym nieumyślnego spowodowania śmierci J. J. został uznany pracownik strony pozwanej wobec nieprzeprowadzenia szkolenia stanowiskowego i tym samym nie jest możliwe, aby wyłączną winą obciążyć poszkodowanego za zaistniały wypadek, a jedynie można rozważyć jego przyczynienie się do powstania szkody stosownie do treści art. 362 k.c.

Po drugie umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego, że art. 237⁴ k.p. wprost stanowi, że pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (§ 1). Pracodawca jest obowiązany wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy (§ 2). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 324/10 (LEX nr 1095828) wskazał, że pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Pracodawca w związku z tym jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Uszczegółowienie wynikającego z art. 226 k.p. i 237⁴ § 2 k.p. obowiązku oceny ryzyka zawodowego i wydawania przez pracodawcę stosownych instrukcji zawierają przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 650 ze zm.) - między innymi w § 83. Za niewykonanie tego obowiązku został skazany prawomocnym wyrokiem pracownik

strony pozwanej, bowiem nie jest wystarczające zapewnienie pracownikowi ogólnego szkolenia bhp. Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 28 kwietnia 1970 r., I PR 97/70 (LEX nr 14068) przyjął, że fakt, iż określone roboty zlecono pracownikowi wysoko wykwalifikowanemu, któremu nawet podporządkowano innych pracowników, nie uchyla obowiązku kierownictwa zakładu pracy (czy też kierownictwa budowy) w zakresie instruktażu, kontroli organizacji i nadzoru nad wykonywaniem pracy. Strona pozwana nie może przeto zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. Stanowisko powyższe akceptowane jest przez Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294) w którym przyjęto, że pracodawca nie może zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również poszkodowany pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. Dlatego, gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego (osoby trzeciej), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostało, że obok tej przyczyny działała inna, która istniała po jego stronie. Odpada także wyłączna wina poszkodowanego wówczas, gdy wprawdzie poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednak wypadek i tak by nastąpił – w tej sprawie w związku z wybuchem zbiornika.

Przyjmując błędnie istnienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego J. J. Sąd Apelacyjny za nieistotne uznał ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów apelacji, co powoduje, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozbawione jest analizy prawnej i wykładni przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c., których naruszenie zarzucała skarżąca w apelacji. Niemniej jednak pewna lakoniczność uzasadnienia sama przez się nie jest równoznaczna z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. skoro uzasadnienie pozwala na poddanie zaskarżonego wyroku kontroli kasacyjnej z punktu widzenia zarzutów ujętych w skardze w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, które Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 255/11, LEX nr 1243094).

Z przedstawionych powyżej względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.